№ 67. Czwartek 22. Marca 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 22. marca. Dnia 22. marca 1855 wyszedł i rozesłany został z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie spis alfabetyczny ustaw i rozporządzeń wydanych w roku 1853 i w oddziale I. Dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi i Lodomeryi z księztwami Oświecimskiem i Zatorskiem, tudzież z Wielkiem księztwem Krakowskiem zawartych.

Lwów, 11. marca. Uposażenie nauczyciela, zabezpieczone przy zaprowadzeniu szkoły trywialnej w Nawaryi, Lwowskim obwodzie w roku 1851 kwotą 118 złr. 46⅔ kr. m. k., powiększono przez składki szkolne na 175 złr. 40 kr., do których się przyczyniły należące do obrębu szkoły gminy, a mianowicie gmina chrześciańska w Nawaryi kwotą z 32 złr. 20 kr. na 90 złr. m. k., gmina izraelicka tamtejsza z 20 złr. na 40 złr. m. k., nakoniec gmina Maleczkowice z 18 złr. 20 kr. na 33 złr. m. k. rocznie, co z uznaniem dążności ku podniesieniu przez podwyższenie składek nauki ludu, podaje się niniejszem do wiadomości publicznej.

Wiédeń, 16. marca. Dnia 17. marca 1855 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XIII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 42. Dekret ministerstwa finansów z 5. marca 1855, o zaprowadzeniu osobnej dyrekcyi finansów krajowych w Krakowie i w Galicyi zachodniej.

Nr. 43. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 11. marca 1855, obowiązujące wszystkie kraje koronne, w których jest prawomocną powszechna ustawa górnicza z 23. maja 1854 — z objaśnieniem górniczej ustawy o daninach z 4. października 1854.

Nr. 44. Dekret ministeryów finansów, spraw wewnętrznych i naczelnej władzy policyjnej z 11. marca 1855, tyczący się zaprowadzenia osobnej kontroli paszportów dla zapobieżenia przemytnictwu w pogranicznym okręgu Litomierzyckiego kameralnego okręgu w Czechach.

Nr. 45. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 12. marca 1855 o rozpoczęciu czynności obwodowych urzędów w Morawii.

Nr. 46. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 12. marca 1855, o rozpoczęciu czynności urzędów okręgowych w Morawii i Szląsku.

Sprawy krajowe.

Lwów, 22. marca. Na wsparcie zakładu Ochronek małych Dzieci i Niemowląt przesłał p. *Hypolit Kronstein* z Przemyślan na ręce Jej Excelencyi Maryi z hr. Baworowskich hr. Gołuchowskiej, Protektorki Zakładu — 25 złr. z oświadczeniem w liście życzliwych chęci swoich i przyczynienia zasiłku na Zakład utrzymujący się jedynie z łask miłosierdzia i troskliwej opieki obywatelskiej. Zakład przyjmując z wdzięcznością dar zaopatrzenia dla Dziatek i Niemowląt, składa niniejszem troskliwej pamięci życzliwego dobroczyńcy najszczersze podziękowanie.

Lwów, 22. marca. Zakład wychowawczy ciemnych we Lwowie nowe otrzymał dary zaopatrzenia z łaski obywateli Tarnopolskich. Powodowani chęcią przysłużenia się do wzrostu zakładu, raczyli złożyć i przesłać sumę 355 złr. z poleceniem obrócenia jej na potrzeby zakładu. Mianowicie zaś przyczynili się do złożenia tej sumy: PP. Dr. *Franciszek Csillik* kwotą 50 złr. — *Michał Byk* kwotą 30 złr. — *Jakób Ebermann* kwotą 25 złr. — *Leiser Willner* kwotą 150 złr. — a szanowna *starszyzna* gminy izraelickiej kwotą 100 złr. — Szczodrą łaskę obywateli odwzajemnia zakład gorliwem wychowaniem kalek, jakoż w krótkim, bo nie spełna czteroletnim przeciągu czasu, już tyle dobrego dokazał, że jednych usposobił do posług kościelnych za organistów, drugich wprawił do różnych rzemiosł, i wkrótce sami z własnych rąk utrzymywać się będą mogli.

Wiédeń, 16. marca. Ministeryum finansów ogłasza, że na rachunek funduszu umarzającego długi państwa, wykupiona została pewna ilość obligacyi w kwotach poniżej wyrażonych, a mianowicie:

1. Z zapisów długu państwa pożyczki z roku 1851, a mianowicie ściągniono:

Z seryi A. kapitałową kwotę	723.000 złr.
Z seryi B. kapitałową kwotę	198.000 złr.
Razem kapitałową kwotę	921.000 złr.

2. Z długu państwa, powstałego z przemiany kuponów prowizyjnych i wygranych pożyczki loteryjnej kapitałową kwotę 350.000 złr. i

3. Z zapisów długu państwa pożyczki waluty bankowej z roku 1852 kapitałową kwotę 830.000 złr.

Te obligacye, których numera są osobno spisane, pozostaną wyjęte z obiegu i po uprzedniem ogłoszeniu będą publicznie spalone.

Z pożyczki z roku 1851, a mianowicie:

W obligacyach seryi A.	1,748.000 złr.
W obligacyach seryi B.	478.000 złr.
Razem	2,226.000 złr.
Z długu przemiany	965.000 złr.
W obligacyach pożyczki waluty bankowej z roku 1852 kwota kapitałowa	830.000 złr.

Wiédeń, 17. marca. „*Troppauer Ztg.*" donosi z niezawodnego źródła, że już nastąpiło najwyższe pozwolenie, ażeby nowe polityczne i mięszane urzęda okręgowe w Szląsku zaprowadzono z d. 28. kwietnia r. b., i ażeby równocześnie rozwiązano dotychczasowe starostwa okręgowe i sądy pierwszej instancyi. *(L. k. a.)*

Ameryka.

(Uśmierzenie zamieszek domowych w Wenezueli. — Tadeo Monagas prezydentem.)

Caracas (rzeczpospolita Venezuela), w lutym. Jenerał José Tadeo Monagas obrany jednomyślnie we wszystkich prowincyach republiki prezydentem na cztery lata następne, odbył dnia 30. stycznia o god. 7. wieczór wśród odgłosu dzwonów i radośnych okrzyków ludności wjazd swój do Caracas. Wszystkim klasom mieszkańcom Venezueli uprzykrzyły się już częste zamieszki wewnętrzne, i każdy pragnie spokojności i pokoju. Nieprzyjaźne przez czas dłuższy stronnictwa polityczne zgodziły się na to złożyć z otuchą i zaufaniem stér rządu w ręce doświadczonego patryoty José Tadeo Monagas. Wśród obecnych stosunków nie masz w Venezueli zdolniejszej osoby do usunięcia licznych a wkorzenionych nadużyć w administracyi, do ustalenia spokojności kraju i uregulowania finansów. Pierwsza prezydentura jenerała przypadła w latach 1848—1851, i była prawie ciągle wystawiona na intrygi i zamachy opozycyi. Była to przykra szkoła, w której waleczny jenerał kształcił się wtenczas na męża stanu. Nabyte w tych latach doświadczenia rozszerzył znacznie wstąpiwszy w styczniu r. 1851 w życie prywatne, gdzie bezstronnem a badawczem okiem śledził tok spraw publicznych. Wzbogaco-

ny takiemi doświadczeniami, oparty na zaufaniu publicznem, z silną wolą popierać dobro kraju, objął jenerał nanowo kierunek spraw republiki. *(Zeit.)*

Anglia.

(Komisya śledcza. — Książe Cambridge świadkiem.)

Londyn, 13. marca. Przed komitetem indagacyjnym mianowanym na wniosek Roebuck'a wystąpił wczoraj książę Cambridge jako świadek. Ścisk ciekawych, by słyszeć księcia, tak był wielki, że referenci dzienników, a nawet sami członkowie komitetu tylko za pomocą policyi dostać się mogli na swe miejsca. Książę zajął miejsce po lewej stronie obok prezydującego, tak iż indagacya czasem przechodziła raczej w poufną konwersacyę. Z zeznań Jego królewiczowskiej Mości podaje dziennik *Zeit* następujące ważniejsze szczegóły. — W Warnie nieuczyniono żadnych przygotowań na przyjęcie jego dywizyi (gwardyi górali szkockich) — wyżywienie wojska niebyło należyte — dnia 17. lipca, 17 dni po jego przybyciu do Warny wybuchła cholera, upał był nadzwyczajny; wtedy niedawał się czuć brak lekarzy i medykamentów; obóz dywizyi przeniósł się natychmiast o siedm mil w głąb kraju, ale cholera mimo to nieustawała. W brygadzie gwardyi umarło wtedy w Bułgaryi na cholerę 170 ludzi, — główną przyczyną był bez wątpienia klimat; mogło się do śmiertelności przyczynić także i to, że pułki niedostawały porteru, do którego od dawna były przyzwyczajone. — Podczas przeprawy umarło kilku z jego ludzi na cholerę; przybywszy do Krymu ucierpiała armia największy niedostatek, on sam (książę Cambridge) nocować musiał pod namiotem, który niewiele był lepszy od psiej budy, — od 14. września do 14. października niemieli jego żołnierze namiotów, i rzeczywiście niebyło prawie podobieństwem zabrać namioty zaraz przy wyladowaniu, oczekiwano bowiem każdej chwili ataku ze strony nieprzyjaciela. Szeregowi zabrali z sobą przynajmniej swe koce, a w nich zawinięte najpotrzebniejsze rzeczy, ale oficerowie mieli tylko swe paletoty. Książę Cambridge przybył z swą dywizyą pierwszy do Bałakławy; najobszerniejszy gmach w tem mieście nazywano „główną kwaterą lorda Raglana"; potem dano go księciu Cambridge do dyspozycyi, gdy był chory; zdaje się jednak, że ten budynek został bez użytku a mógł bardzo dobrze być użytym na szpital. On sam tak był zajęty służbą, że niepodobna mu było zwiedzić Bałakławy i w ogóle wszyscy żołnierze jego tak byli strudzeni, że o robocie około gościńca niemogło być mowy. Dywizya jego niebyła nigdy bez żywności i w ogóle wyżywienie żołnierza było dość dobre i regularne; urzędnicy zaopatrzenia odznaczali się gorliwością; inaczej rzecz się ma z jeneralną intendanturą; ta wszystkim dała się we znaki, miasto starać się o uprzyjemnienie życia żołnierzy uważała bardzo ściśle na niedorzeczne formalności, mniej dbając o dostateczne liwerunki i dopiero w ciągu kampanii umiała się lepiej zastosować do okoliczności. Szef intendantury p. Tilder, długo był głuchy na wszelkie przedstawienia, — sam książę miał o to staranie, ażeby dywizya jego zawsze przynajmniej na trzy dni była zaopatrzona w żywność. Przy wylądowaniu wielki był niedostatek furażu dla koni, a książę musiał w swojej dywizyi przy końcu października kazać zastrzelić 24 koni, inaczej byłyby poginęły z głodu. A jednak łatwą było rzeczą sprowadzić z południowego wybrzeża morza czarnego paszę dla koni. Sztab księcia dopełniał sumiennie swych obowiązków; książę sam i jenerał Bentinck zwiedzali lazarety; ale ze sztabu kwatermistrzowstwa niewidzieli tam nikogo. Dywizya księcia Cambridge miała zawsze chleb, czarniejszy od angielskiego ale niezły; francuzki był smaczniejszy. Lazarety były według zdania księcia dobre, ale namioty obozowe wcale były złe i niedostateczne. Każdy oficer w komendzie powinien mieć koniecznie konia, inaczej po długim marszu zawsze będzie zbyt znużony, by się mógł zająć doglądaniem ludzi. Pana Tilder niewidziano ani razu przy dywizyi. Intendantura powinna być uorganizowana na sposób ściśle wojskowy i odłączyć ją należy od służby transportowej. Jakiś czas była mowa, że wojsko opuści Bałakławę, dlatego może niezakładano tam magazynów. Motyki i siekiery były bardzo złe, żołnierz niebył w stanie urąbać sobie drzewa. — Ile książę sam widział cierpieli Francuzi równie jak Anglicy na choroby. Obuwie żołnierzy jego dywizyi było dobre; armia angielska liczyła po bitwie pod Inkermanem 13.500 żołnierzy zdolnych do boju, jednak nieręczy książę za dokładność tej liczby. — Na tem skończyła się indagacya księcia, który przytem podawał różne propozycye względem ulepszeń w życiu obozowem. Książę został na swojem miejscu, gdy po nim pułkownik *Wilson* i kapitan *Blakeley* stanęli do indagacyi. Pułkownik Wilson zaprzeczał, jakoby żołnierze jedli surowe mięso; gotowali je zawsze, ale jadali zimne mięso, gdy byli w służbie. Pułkownik sam zeznaje, że od 14. września do 26. listopada niemógł zmieniać ani bielizny ani sukni. Waleczność i religijna rezygnacya żołnierzy była nad wszelkie pojęcia. Kapitan Blakeley potwierdził zeznania świadków już poprzednio indagowanych. *(Zeit.)*

Francya.

(Sprzeczne doniesienia o podróży Cesarza.)

Gazeta Kolońska zawiera w jednej i tej samej szpalcie dwie korespondencye z Paryża obydwie z d. 13. marca. Pierwsza tak opiewa: „Podróż Cesarza do Krymu jest już stanowczo odroczona. Oficerowie guidów i wszystkie osoby, które miały towarzyszyć Jego Mości Cesarzowi, otrzymały już przeciwne rozkazy. Świta Cesarza, która się z nim uda do Krymu (jeźli podróż ta przyjdzie do skutku), będzie dość liczna. Będzie się składać z 40 wyższych i 60 zwyczajnych sług, z całego wojskowego domu Cesarza i czterech lekarzy pp.: Conneau, Corvisart, Larrey i Reyer. Księciu Napoleonowi, który w towarzystwie Cesarza uda się do Krymu, będzie towarzyszyć sześciu oficerów wybranych ze strony samego Cesarza. Z Cesarzową udadzą się pp. Valobreques i de Pierre, tudzież pani Montebello dla osobistych usług.

Druga korespondencya bezpośrednio po pierwszej umieszczona pisze:

Nie wierz pan doniesieniom o odroczeniu podróży Cesasza. — Wszystko jest jeszcze w dawnym stanie. *(Abb. W. Z.)*

(Budżet na rok następujący.)

Paryż, 9. marca. Ogółowy budżet z roku 1856 kończy przewyżką wydatków w kwocie 4,140.486 franków. Wydatki na rok 1856 przewyższają wydatki z przeszłego roku o 37,727.334 frank. Tylko dwa ministerya są zmniejszone w swych etatach: budowle publiczne o 34,468.500, a oświecenie publiczne o 128.850 fr. Natomiast podwyższono etaty innych ministeryów, a mianowicie: ministeryum państwa o 130.000, spraw zagranicznych o 390.000, spraw wewnętrznych o 7,342.520 (między któremi zachodzi po pierwszy raz 1,966.920 jako dodatek dla miasta Paryża), finansów o 45,597.826 i marynarki o 2 miliony franków. Niemożna jeszcze podać dokładnie podwyższonej kwoty na departament wojny, ale na wszelki sposób będzie bardzo znaczną, gdyż czynny stan jest podany o 20.399 ludzi i 6727 koni więcej, niż w przeszłym roku.

Według miesięcznego wykazu banku Francyi powiększył się metalowy zasób (obecnie $440^3/_4$) o $18^1/_2$ milionów, podczas gdy dyskonto zmniejszyło się o 45, obieg banknotów (teraz $631^1/_4$ mil.) o $5^1/_2$, a bieżące rachunki publicznego skarbu o $40^1/_2$ milionów.

(Poczta Paryska. — Mianowani komendanci północnej armii. — Nadużycia tytułów szlacheckich. — Konferencye dyplomatyczne. — Osądzenie Celestyny Daudet.)

Paryż, 13. marca. Marszałek Baraguay d'Hilliers otrzymał dowództwo nad dwoma korpusami armii, które zajmują cztery obozy pod Boulogne i noszą nazwę armii północnej. Jenerał Gouyon mianowany szefem sztabu marszałka. Trzeci korpus armii stojący obozem pod St. Omer pozostanie pod rozkazami jenerała Gueswillers, a Cesarz zatrzyma naczelne dowództwo nad wszystkiemi trzema korpusami. — Coraz częściej wydarzającym się nadużyciom z nieupoważnionem przywłaszczaniem tytułów szlachectwa ma rząd zapobiedz osobną ustawą. Petycya do senatu podana, a z senatu odesłana do ministra sprawiedliwości, ma być powodem zapowiedzianej ustawy.

Jenerał Crenneville miał przedwczoraj długą konferencyę z Cesarzem. — Jenerał Wedell, przybył tu przedwczoraj i miał dzisiaj konferencyę z p. Drouin de l'Huys. — Tutejszy sąd policyi poprawczej skazał nauczycielkę Celestynę Doudet oskarżoną o ciężkie pobicie oddanych jej na wychowanie czterech małoletnich córek dra Marsdeu, na dwa lata więzienia, zapłacenia 200 franków i kosztów procesu. Pani Doudet była już niedawno w tej samej sprawie w śledztwie przed sądem przysięgłych, ale wtenczas uwolniono ją od oskarzenia, jakoby postępowanie jej stało się było przyczyną śmierci jednej z wspomnionych czterech dziewcząt. *(W. Z.)*

Włochy.

(Zakład i nowy system domów poprawy i więzień.)

Rzym, 8. marca. Okólnik ministra wojny wydany do wszystkich delegatów ogłasza rozkaz Jego Świątobliwości Papieża, ażeby we wszystkich miastach prowincyonalnych zakładano więzienia i domy robocze podług systemu celarnego na taką skalę, by na 2000 mieszkańców liczono jednego więźnia. Nadzwyczajna liczba aresztantów w istniejących już więzieniach wymaga koniecznie użycia tego nowego środka.

„Nader szkodliwy wpływ (powiedziano w okólniku), jaki teraźniejsze urządzenie zakładów karnych wywiera na moralność, porządek publiczny i eraryum, musiał w końcu zwrócić na siebie uwagę Jego Świątobliwości naszego Pana."

Dalej zaś czytamy:

„Rozdzielonych w ten sposób i po osobnych zakładach w mniejszej liczbie umieszczonych więźniów możnaby łatwiej nauczać, zatrudniać robotą i naprowadzać na lepszą drogę, ażeby po odpokutowaniu kary nie wracali (jak niestety dotychczas bywało z największą szkodą państwa i osób prywatnych) jeszcze bardziej zepsuci do społeczeństwa niż kiedy je opuścić byli zmuszeni." *(A. B. W. Z.)*

Z Novary donoszą dziennikowi *Austria* z d. 7. marca: Wczoraj rozpoczęła się regularna jazda na przestrzeni kolei żelaznej ztąd do Vercelli. Odległość ztąd do Vercelli wynosi 22 kilom., i jedzie się 46 minut, chociaż w drodze są dwie stacye (Ponzana i Borgo Vercelli). Spodziewają się, że niebawem będzie kolej przedłużona aż do Chivasso. *(L. k. a.)*

(Wolność pobytu okrętom rosyjskim w Genuy. — Jenerał Lamarmora powrócił z Paryża.)

Stojącym w porcie Genueńskim trzem okrętom rosyjskim nie wyznaczono peremtorycznego terminu do odpłynięcia, lecz przeciwnie dano im pozwolenie zabawić według woli z tem zapewnieniem, że za podpisanym ze strony kapitanów aktem submisyi mają otrzymać przy wyjeździe najobszerniejszą kartę bezpieczeństwa.

Gazzetta di Verona donosi, że jenerał Lamarmora przybył d. 12. z Paryża do Turynu. *(Abb. W. Z.)*

Niemce.

(Towarzystwo trudniące się rozszerzeniem obrazków świętych i list Ojca Świętego.)

Zawiązane w Düsseldorfie roku 1841 stowarzyszenie dla rozszerzania obrazków przesłało dnia 20. sierpnia r. z. J. Ś. papieżowi kompletny exemplarz wszystkich potąd przez stowarzyszenie wydanych obrazków Świętych i Błogosławionych, oprawionych w jeden tom wytworny, tudzież statut stowarzyszenia i pismo konkomitacyjne. Temi dniami otrzymali przełożeni tego stowarzyszenia wielce łaskawą odpowiedź ze strony Jego Świątobliwości, a osnowa jej przetłumaczona z łacińskiego taka jest:

Papież Pius IX.

Ukochani Synowie, pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie! Wielce przyjemnem było dla Nas uprzejme pismo Wasze z 20. sierpnia roku zeszłego; które też przyjęliśmy z największem upodobaniem. Powzięliśmy bowiem zeń z prawdziwą i niemałą radością, jako kilku mężów katolickich powzięli przed dwunastu laty z największą wytrwałością zamiar zawiązania w mieście Düsseldorfie stowarzyszenia, a to w zamiarze wydawania starannie sztychowanych obrazków Świętych według wzoru sławnych malowideł, i rozszerzenia ich za bardzo niską cenę, i pobudzania tym sposobem ludności chrześciańskiej do coraz większej pobożności, bogobojności i do wszelkich cnot, a oddalania od niej tych niegodnych obrazów, które umysł ludzki skłaniają tylko do złego i serca ich psują. I wielce to nas ucieszyło, gdyśmy z pisma Waszego poznali, że stowarzyszenie Wasze przeparło szczęśliwie za Boską pomocą nietylko trudności rozmaite, lecz nadto rozszerzyło niezliczone prawie obrazki Świętych nietylko w Niemczy, lecz także we Francyi, Belgii, wielkiej Brytanii i w innych stronach świata, darząc niemi wiernych mieszkańców. Zaczem tak Wam ukochani Synowie, jak niemniej i wszystkim innym katolikom, którzy do utrzymania tego stowarzyszenia przyczynili się starannie i gorliwie, życzymy jak najlepszego powodzenia i oddajemy Wam pochwałę zasłużoną z tem serdecznem życzeniem, by stowarzyszenie Wasze z każdym dniem coraz bardziej się wzmagało i do coraz lepszego przychodziło rozwoju. A składając wam należytą podziękę za te exemplarze obrazków Świętych, jakie Nam przesłaliście uprzejmie, zlewamy na Was, w dowód Naszej miłości ojcowskiej i w oznakę wszelkiego daru Boskiego, z zupełną życzliwością serca Naszego, na Was samych ukochani Synowie, i na wszystkich współeczników tegoż stowarzyszenia — miłościwie błogosławieństwo apostolskie.

Dan u świętego Piotra 4. stycznia roku 1855, w dziewiątym roku Pontyfikatu Naszego. *Papież Pius IX.*

Naszym Synom ukochanym teraźniejszemu przełożeństwu stowarzyszenia w Düsseldorfie dla rozszerzenia obrazków religijnych w Düsseldorfie nad Renem.

(Abbl. W. Z.)

Królestwo Polskie.

(Wydalenie misyonarzy angielskich.)

Wydalenie angielskich misyonarzy do nawracania żydów z Warszawy nastąpiło według protokołu posiedzenia ewanielicko-augsburgskiego konsystoryum w królestwie polskiem odbytego pod przewodnictwem tajnego radzcy Krusenstern uchwałą tej treści: „Na mocy rozkazu Monarchy do księcia — namiestnicka królestwa ma odtąd ustać wszelkie działanie w tym kraju misyonarzy towarzystwa londyńskiego, nie wolno im przeto pod osobistą odpowiedzialnością zajmować się nadal odprawianiem nabożeństwa, ani rozdawaniem biblii nowego i starego testamentu, ani żadnych innych książek lub pism ulotnych między żydów, prozelitów lub chrześcian; nie wolno im to ani osobiście, ani w drodze pośrednictwa przez inne osoby, to samo rozumie się o drukowaniu i rozszerzaniu wspomnionych książek i pism ulotnych. Misyonarze ci są przeto obowiązani wydać wszystkie książki i pisma lub złożyć u cenzora rządowego, który z niemi według przepisów postąpi. Przy złożeniu tych książek i pism ulotnych są misyonarze oraz pod osobistą odpowiedzialnością obowiązani wymienić najdokładniej osoby, którym dali książki i pisma ulotne do rozszerzania z podaniem także tytułów pism i ich liczby.“ *(Zeit.)*

Rosya.

(Obrona wybrzeży morza baltyckiego.)

Według prywatnych doniesień korespondencyi pruskiej z Kurlandyi z d. 11. b. m. ma siła zbrojna przeznaczona do zajęcia i obrony rosyjskich wybrzeży moża baltyckiego wynosić 140.000 ludzi, a przeznaczone do tego wojska są już w pochodzie. Do Milawy miało przybyć 8000 Baszkirów. Według tych samych doniesień pracują gorliwie nad fortyfikowaniem i uzbrajaniem Rygi. *(W. Z.)*

(Komunikacye lądowe w Rosyi.)

Od dwóch lat zrobiono w Rosyi znaczny postęp w zakładaniu dróg pocztowych i innych gościńców. Oprócz olbrzymiej kolei żelaznej zaprojektowanej przez hr. Kleinmichel'a z Odesy do Teodozyi, i do budowania której już przystąpiono, ukończono już kanał sajeński w Finlandyi, łączący ocean z rzekami tamtejszemi, i tak na Sybirze jak pod Petersburgiem, na Litwie i w Krymie urządzono w krótkim czasie komunikacye pocztowe i gościńce ułatwiające znacznie handel i wszelkie dowozy. I tak między innemi otworzono właśnie stacye pocztowe z Irkucka do Bajkału, a z Witebska do Rosławia (na gościńcu Witebsko-Smoleńskim) ułatwia podróż pietnaście nowych stacyi pocztowych. Tak samo też i na gościńcu wiodącym z Brześcia do Kijowa. Podczas nieobecności jenerała Berg, szefa jeneralnego sztabu kwatermistrzowskiego robiono nowy pomiar stacyi pocztowych na gościńcu wiodącym z Weissensteinu na Dorpat do Pskowa, tudzież stacyi z Ajdo do Werro, i znaleziono dwie stacye dłuższe o ćwierć mili, a co się z opisem złożonym w departamencie pocztowym nie zgadzało. *(W. Z.)*

Afryka.

(Said Basza zamyśla nowe miasto założyć.)

Z Alexandryi piszą z 24. lutego do *Independance belge*, że Said Basza postanowił na południowym stoku Delty nilowej założyć nowe miasto, i przeznaczył ja jak się zdaje na przyszłą stolicę państwa. Wybór miejsca ma być bardzo dogodny, zwłaszcza że nie ma moczar w pobliżu, powietrze jest zdrowe i ziemia bardzo urodzajna, a oprócz tego uzyskaćby tam można silne stanowisko wojskowe. Wicekról poruczył już jenerałowi inżynieryi Gallici Bejowi wypracowanie planu do fortyfikacyi miasta nowego. Said Basza życzy sobie położyć kamień węgielny na początku najbliższego już miesiąca. W Alexandryi dopuścili się obcy przybłędy z całego świata licznych rozbojów i morderstw. Większa cześć tych złoczyńców naszła z Malty, z Sycylii i z Grecyi. *(W. Z.)*

Z teatru wojny.

(Prace oblężnicze. — Posiłki Sardyńskie. — Pomoc Szamila niepewna. — Przygotowania w Azyi mniejszej. — Werbunki angielskie.)

Gazeta Wied. z. d. 13. marca donosi: Francuzki jenerał inżynierów Niel wyprawił do Krymu podczas swego pobytu w Konstantynopolu wszystkich wyleczonych w tamtejszych szpitalach pionierów i artylerzystów, tudzież kilkaset koni. Otrzymał z Paryża upoważnienie kierowania robotami oblężniczemi według ułożonego przezeń na miejscu planu. Plan ten różni się znacznie od tego, który zamyślał wykonać jenerał Birot, i zbliża się bardziej do planu, który ułożył angielski jenerał Bourgoyne, ale dla braku sił roboczych nie mógł dokonać. Idzie o atak na przedmieście okrętów i arsenał rosyjski. Najnowsze fortyfikacye zbliżenia zamyślają Francuzi wznieść wzdłuż przestrzeni, gdzie ukryty kanał wodociągu prowadzi z doliny Inkermanu do miasta. Ten plan nie zdaje się być niewiadomym rosyjskiemu jenerałowi inżynieryi, bo Rosyanie wznoszą systematycznie z wielką zwinnością odpowiednie fortyfikacye. Jenerał Niel opuścił dopiero 2. marca Konstantynopol, a przeto zdaje się, że już w tej chwili zaczął komendą liczącą 6000 ludzi zakładać nowe przekopy; zdaje się że je skończy po dzień 20. marca.

Francuzi osadzili się w swoich nowych obozach; Piemontczyki zajmą podobno równinę powyżej zatoki Kamieszy. Przez Bosfor przeprawiła się już stosowna liczba mułów i koni jucznych sardyńskiego posiłkowego korpusu; przed wylądowaniem wojska przygotowują także rekwizyta obozowe w portach Tauryjskich.

Przybył do Konstantynopola francuzki kapitan Manduit, który 12.000 karabinów zawiózł Czerkiesom w darze; oświadczył wyraźnie, że Czerkiesy nie mogą rozpocząć zaczepnego boju. Jenerał Murawiew miał ściągnąć do siebie liczne posiłki, i zamyśla wpaść na tureckie kraje małej Azyi, gdzie się zaczyna srożyć anarchia i wojna religijna, i tam zbierać owoce ze zwycięstw, odniesionych przez Rosyan w przeszłorocznych wyprawach. Sam będzie trzymać na wodzy górali, a jenerał-lejtnant Wrangel będzie działał nad rzeką Araxes i wzdłuż perskiej granicy.

Angielscy oficerowie Rhodes i Ford znajdują się w Mostarze i udadzą się do Sarajewa. Zamyślają werbować dla Anglii ochotników w Bośnii i Hercegowinie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 18. marca. Dzisiaj o god. 1. z południa rozpoczęło się drugie posiedzenie konferencyi pokoju. *(Oest. Ztg.)*

Paryż, 17. marca. *Monitor* pisze: Pan Bismark-Schönhausen powiedział na jednem z ostatnich posiedzeń zgromadzenia związkowego hrabi Rechberg kilka słów, które odsłaniają dość niepomyślne usposobienie przeciw polityce mocarstw sprzymierzonych. Dowiadujemy się, że król. pruski rząd zaprzeczył tej deklaracyi i zganił ją oświadczając oraz, że nie myśli o uzbrojeniu wojennem twierdz Moguncyi i Luxemburga.

Rozszerzona na wczorajszej giełdzie pogłoska o powstaniu w Madrycie jest mylna.

Genua, 16. marca. Misya jenerała Lamarmora odnosiła się także, jak mówią, do osobnego traktatu między Piemontem i wysoką Portą, którym usunięto wiadome trudności dyplomatyczne. Expedycya ma nastąpić d. 12. kwietnia r. b. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 21. marca. Dziś były na naszym targu następujące ceny: korzec pszenicy 35r.20k.; żyta 26r.45k.; jęczmienia 21r.30k.; owsa 16r.5k.; hreczki 19r.45k.; grochu 30r.; kartofli 12r.30k.; — cetnar siana 5r.17½k.; okłotów 2r.57½k.; — sąg drzewa bukowego 41r.52½k.; dębowego 31r.15k., sosnowego 33r.45k. w. w.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 14. marca. Na dzisiejszy targ przypędzono 110 sztuk wołów, mianowicie: Samuel Muschel z Bukowska 29, Majer Klein z Lutowiska 31, Schulem Just z Pustkowa 32, a w mniejszych partyach 18 sztuk. — Gatunek bydła był bardzo pośledni a przytem żądano nadzwyczajnie wysokich cen.

W drodze sprzedano 150 sztuk wołow galicyjskich; Kiwa Westreich z Brzeska sprzedał w Boberku 72 sztuk do Prus, Szulem Borst także z Brzeska 30 sztuk, a Józef Kerbel z Żywca 32 sztuk. W Neuticzajnie sprzedano 11, w Lipniku 8, a pod Ołomuńcem 6 sztuk.

Na placu wiedeńskim było 1850 sztuk wołów; za cetnar płacono 24—26 złr. m. k. — Na przyszły tydzień spodziewają się 160 sztuk wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 21. marca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	49	5	53
Dukat cesarski	„ „	5	54	5	57
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	8	10	12
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	58	1	59
Talar pruski	„ „	1	54	1	56
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	24	1	25
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		94	—	94	25
Galicyjskie Obligacye indem.		72	55	73	30
5% Pożyczka narodowa		85	30	86	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 21. marca 1855.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	93	54
„ przedał „ „ 100 po	„ „	94	24
„ dawał „ „ za 100	„ „	—	—
„ żądał „ „ za 100	„ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 17. marca.				w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	5%	za sto	82⅜ ¼ ⅛	82¼
detto pożyczki narod. . .	5%	„	86⅜ ¼ ⅛	86¼
detto z r. 1851 serya B. . .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą .	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa . . .	4½%	„	—	—
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą .	4%	„	—	—
detto detto detto .	3%	„	—	—
detto detto	2½%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	—	—
detto detto z r. 1839 . .		„	—	—
detto detto z r. 1854 .		„	104¾ ⅞ 105	104⅞
Obl. wiéd. miejskiego banku	2½%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			1015 1017	1016
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . .			660 670 675	672
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			1937½	1937½
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			251	251
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .			548	548
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na. 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 17. marca.		w przecięciu.
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	125¼ ⅜ ½	125⅜ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24½ fl.	124¾ 125 124¾ l.	124¾ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	92¾ ¾ l.	92¾ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12-18 16 14 15	12-15 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	125 l.	— 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	147 146¾	146⅞ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	30⅞	30⅞ Agio.
Ducaten al marco	—	— Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 21. marca.

Obligacye długu państwa 5% 82½; 4½% 71¼; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2½% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 119⅛. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. —. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolci żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd 553¾. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 126¼ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 125¼. l. 2. m. Hamburg 93¼ l. 2. m. Liwurn 123. l. 2. m. Londyn 12.13 l. 3. l. m. Medyolan 125¼. Marsylia —. Paryż 147¾. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 31⅜. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. 73; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 104⅞. Pożyczka narodowa $86^{13}/_{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 155 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. marca.

Hr. Skarbek Sew., z Strzelisk. — PP. Jazwiński Alexander, z Bortnik. — Wiśniewski Ignacy, z Kogutkowa. — Drohojowski Eustachy, z Brodów. — Jarosławski Grzegorz, z Pustomyt.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. marca.

Hr. Męciński Zach., do Bartatowa. — PP. Skolimowski Julian, do Dyniska. — Gnoiński Alex., do Krakowiec. — Tyniecki Erazm, do Złotnik. — Nowosielski Ignacy, do Czyrowiec. — Budel Pantaleon, c. k. major, do Brzeżan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	323.01	— 0.1°	72.7	zachodni moc.	pochmurno
2 god. pop.	322.01	+ 2.4°	50 5	„ „	„
10 god. wie.	322.95	— 0.2°	83.2	„ „	„

TEATR.

Dziś: przedst. niem.: **„Des Krämers Töchterlein."**

W piątek: d. 23. marca (w abonamencie):

„Otello, Murzyn Wenecki."

Traedya Shakespeara w 5. aktach przekład Ludwika Osińskiego.

KRONIKA.

(Zuawy.) W teraźniejszej wojnie z Rosyą przychodzą bardzo częste wspomnienia o Zuawach, lecz wyobrażenia o tym oddziale wojsk są po większej części tak mylne, że nie było by wcale rzeczą zbyteczną obznajomić się bliżej z ich pochodzeniem. Przy zajęciu Algieru roku 1830 zastali Francuzi rodzaj gwardyi przybocznej drobnych despotów tureckich w Tunecie, Tripolis i Algierze. Byli-to krajowcy, których pierwotną siedzibą był dystrykt Zuawia na pochyłości gór dżurdżurskich w prowincyi konstantyńskiej. Ci Kabylowie czyli Maury zjednali sobie rozgłośną sławę dzielności i męztwa, i tak jak w Europie Szwajcarów brano ich chętnie na żołd wojskowy. Francyi musiało wiele na tem zależeć, by tak niebezpiecznego żywiołu nie podawać w ręce przeciwników, zaczem utworzono niezwłocznie z Zuawów korpus krajowy i samoistny, zostający na żołdzie francuskim i wcielony do ogółu armii. Największe w tym względzie zasługi położył jenerał **Clauzel**, który już dnia 1. października 1830 utworzył dwa bataliony Zuawów, każdy po 697 żołnierza. Zatrzymano strój maurytański, a w szeregach tego oddziału miało się znajdować najwięcej tylko przez połowę Francuzów, oficerów zaś tylko część trzecia. Dnia 21. marca 1831 nastąpiła na mocy dekretu królewskiego nowa formacya, i powiększono każdy batalion na 891 żołnierza i 29 oficerów, ułatwiając prędszy przy tem awans. Dla różnych niedogodności, jakie się później okazały, przyszło we dwa lata później, a mianowicie w marcu 1833 do rozwodu krajowego żywiołu z francuskiem, i utworzono natomiast dwie europejskich i ośm afrykańskich kompanii, liczących razem 1245 żołnierzy i 38 oficerów. Każda krajowa kompania składała się z 92 żołnierzy, z przydatkiem najwięcej dwunastu tylko Francuzów. Po wyprawie do Maskary i rozszerzeniu posiadłości francuskich w Afryce północnej okazała się potrzeba powiększenia wojsk krajowych. Dekretem więc z 25. grudnia 1835 uformowano według dotychczasowych zasad drugi batalion, a w marcu 1837 i trzeci, lecz składający się z samych już tylko Francuzów. Dnia 11. listopada tegoż roku połączono wszystkie trzy bataliony w jeden korpus, którego pułkownikiem mianowano jenerała **Lamoricière**. Jenerał ten położył nie małe zasługi około organizacyi i moralnego podźwignienia tego korpusu. Zuawowie walczą z największem męztwem i dzielnością, a podczas ataku stają zawsze w pierwszej linii. Żywioł maurytański zatarł się już zupełnie, mimo to jednak pozostała nazwa dawniejsza i ubior jak dawniej. Później objął **Cavaignac** dowództwo nad tym korpusem, a w ciągu ostatnich lat dziesięciu zaciągały się doń tylko najbutniejsze żywioły ludności paryskiej. Według najnowszych sprawozdań składa się korpus Zuawów z trzech pułków, każdy o trzech batalionach i dziewięciu kompaniach.

— (Rozstrzygnięcie najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego.) W razie, gdyby drobne pieniądze papierowe rozcinano, a części te po odjęciu jednego prążka znów sklejano, by tym sposobem z oddzielnych odcinków należących do kilku lub kilkunastu takzwanych „münzscheinów" (lub banknotów) ułożyć i wydać jeden nowy „münzschein" (lub banknot), natenczas uważać to należy za **fałszowanie papierów kredytowych**, zwłaszcza przy udowodnionej chęci zysku nieprawego.)

— (Taxa chleba w Wiédniu od 16. do 31. marca.) Chleb żytni po 1kr. 6¼ łuta (taxa i waga dawniejsza), po 3 kr. 18¾ łuta (o ¼ łuta mniej) i po 6 kr. 1 funt 5¼ łuta (o ¾ łuta mniej.)

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.